



*Zabytkowa cerkiew w Królowej Górnej*

brym stanie, a opiekę nad nim sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się zaledwie kilkaset metrów dalej. W tym miejscu dolina jest już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za którym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w lewo jedzie się do Ptasz-



*Zabytkowa cerkiew w Boguszy*

kowej, a my ruszamy prosto w kierunku Florynki. Wjeżdżamy do Królowej Górnej. Należy jeszcze wspomnieć, że towarzyszące nam do tej pory tory kolejowe skręciły w kierunku Ptaszkowej. Jedziemy wciąż wzdłuż potoku Królówka, po lewej zaczyna się porośnięte lasem pasmo Wiśniowej Góry i Jaworza, a po prawej stronie, w dość znacznym oddaleniu, boczne ramię Sapalskiej Góry i Jaworzyny. Wokół dużo zabudowań. Po prawej za potokiem w pewnej odległości widać nowy kościół, obok którego wśród drzew znajduje się XIX-wieczna drewniana greckokatolicka cerkiew (5). Mijamy stojący przy drodze ogromnych rozmiarów dąb, pomnik przyrody, a po prawej duży tartak. Jesteśmy na rozwidleniu dróg w Królowej Górnej-Bratyszowiec skąd odchodząca w prawo droga prowadzi do Kamionki Górnej. Jedziemy dalej prosto, by po następnych kilkuset metrach znaleźć się w Boguszy, kolejnej miejscowości na naszej trasie. Kiedyś tere-



*Leśna droga z Boguszy do Kamiannej*

ny te zamieszkałe były przede wszystkim przez Łemków, a więc spotykamy tu kolejną na naszej trasie cerkiewkę, obecnie będącą kościołem rzymskokatolickim (6). Cerkiew pochodzi z XIX wieku i posiada trzy kopulaste wieżyczki ze ślepymi latarniami. Jest pięknie położona po lewej stronie drogi, ale trochę wcześniej mijamy wybudowaną w latach 30-tych XX wieku małą cerkiew prawosławną. Po prawej nad Boguszą góruje najwyższy w okolicy szczyt Beskidu Niskiego Kozie Żebro (888 m n.p.m.) oraz niewiele niższa Tokarnia, natomiast po lewej, wznosi się Jaworze (880 m n.p.m.). Wszystkie okoliczne góry porośnięte bujnymi lasami z przewagą jodły, słyną, jak wieść niesie, z bogactwa grzybów. Ruszamy w dalszą drogę, aby po kilkuset metrach znaleźć się na pętli autobusowej (7), dokąd dojeżdża autobus MPK z Nowego Sącza. Stąd główna droga zaczyna po-



*Pasiek Barć*



*Zabytkowa cerkiew w Kamiannej*

woli wznosić się na dział wodny, za którym rozpoczyna się zlewisko rzeki Białej i przez Binczarową prowadzi do Florynki. Będziemy nią jechać wracając z Kamiannej, ale póki co skręcamy w prawo, w wąską asfaltową drogę prowadzącą przez Kotów do Kamiannej, głównego celu naszej wyprawy. Przejeżdżamy przez mały mostek, a po lewej stronie towarzyszy nam potok Rostocki. Po lewej mijamy kilka bardzo ładnych domów letniskowych i nasza droga zaczyna prowadzić przez las. Zaraz na początku przegradza ją szlaban, uniemożliwiający wjazd do lasu zmotoryzowanym. Ciągle mocno do góry, wśród pięknego drzewostanu jodłowo-świerkowego



*Droga przez Kamianną*

z małą domieszką drzew liściastych. Mijamy kolejne odcieczia bocznych dróg, aż osiągamy grzbiet (8). Należy zaznaczyć, że ostatni odcinek drogi charakteryzuje się bardzo dużym nachyleniem. Jesteśmy w tej chwili na wysokości około 580 metrów n.p.m. Naszą drogę przecina w poprzek wąska ścieżka, którą prowadzi pieszy żółty szlak PTTK, a my zaczynamy powoli zjazd. Potok, który płynie po prawej, głęboko w dole, to dopływ Kamienicy Nawojowskiej płynący przez Kotów. Kilkaset metrów dalej droga zaczyna lekko się wznosić, mijamy miejsce zwózki drewna i po chwili jesteśmy przy drugim szlabanie i tuż za nim wyjeżdżamy na prostopadle biegnącą asfaltową drogę (9) z Nowej Wsi przez Kotów do Kamiannej. Osiągnęliśmy najwyższą podczas tej wycieczki wysokość 632 m n.p.m. Stąd jadąc w prawo w dół można dojechać do Kotowa, a następnie do drogi Nowy Sącz-Krynica. My skręcamy w lewo i jedziemy szybko w dół. Po chwili pojawiają się pierwsze domy. Kończy się las i wjeżdżamy do centrum Kamiannej (10), stolicy pszczelarstwa Sądecczyzny. Kiedyś mała, nikomu nieznana wioska swój wspaniały rozwój zawdzięcza księdzu Hen-

rykowie Ostachowi. Dzisiaj Kamianna to centrum apiterapii, gdzie pracują doświadczeni lekarze. Znajduje się tu szereg punktów, gdzie można zaopatrzyć się w różnorodne produkty pszczelarskie, ale Kamianna to również miejsce, do którego przyjeżdżają dziesiątki wczasowiczów na wypoczynek w zdrowym górskim klimacie, z dala od zgiełku wielkich miast. A kiedy śnieg zasypie już wszystko dookoła można zażywać tu białego szaleństwa. W Kamiannej warto zwiedzić „Dom Pszczelarza”, ekspozycję związaną z pszczelarstwem, pasiekę „Barć”, ule figuralne oraz zabytkową drewnianą cerkiew z I poł. XX wieku. Po dłuższym postoju ruszamy w dalszą drogę. Jedziemy teraz w dół doliny potoku Głęboka. Zabudowań coraz mniej, dolina zwęża się znacznie, a wokół gęste lasy jodłowe. Wjeżdżamy na drogę główną z Krynicy do Grybowa w miejscowości Polany (11). Na prawo od skrzyżowania w odległości około 200 metrów warto zwiedzić kolejną cerkiew, po czym jedziemy drogą główną w kierunku Grybowa. Z uwagi na ruch samochodowy, należy zachować podczas jazdy dużą ostrożność. Kończy się gmina krynicka, zaczyna grybowska, a my wjeżdżamy do dużej miejscowości Florynka. W centrum po lewej warto zapoznać się z dużą tablicą informacyjno-turystyczną gminy. Jadąc dalej mijamy po prawej nowy budynek szkoły i tuż za nim znajdującą się murowaną, z początków XX wieku cerkiew (12). Mijamy odchodzącą w prawo drogę do miejscowości Brunary, a po około 100 metrach dalej dojeżdżamy zaraz za mostem do odchodzącej w lewo drogi (13) do Nowego Sącza przez Bińczarową i Boguszę. Główna droga prowadzi dalej prosto doliną rzeki Białej przez Kąclową do Grybowa, a my skręcamy w lewo w kierunku



*Polany - zabytkowa cerkiew*



*Cerkiew we Florynce*

Nowego Sącza. Jedziemy w górę doliny potoku Binczarówka, który swoje początki bierze na stokach Jaworza. Kończy się Florynka, zaczynają się pierwsze zabudowania należące do Binczarowej. Dojeżdżamy do położonej po lewej stronie drogi XVIII-wiecznej cerkwi pw. św. Dymitra (14). Warto również udać się na znajdujący się naprzeciwko cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Zaczyna się dość ostry i długi podjazd na dział wodny oddzielający zlewisko rzeki Białej, od zlewiska Kamienicy Nawojowskiej. Łąki i pola uprawne widoczne po prawej, ciągną się aż po porośnięte lasem strome stoki Jaworza. Zabudowa coraz rzadsza, droga prowadzi przez wąski pas lasu, aż wyjeżdżamy na grzbiet (15). Za nami ponad sześciokilometrowa dolina potoku Binczarówka, przed nami długa na ponad dziesięć kilometrów dolina potoku Królówka. Grzbietem prowadzi niebieski szlak pieszy PTTK z Kamiennej przez Jaworze do Ptaszkowej. Z tego miejsca jest najbliższej na szczyt Jaworza 882 m n.p.m., z doskonale widoczną wieżą widokową i wieńczącym ją krzyżem. Postawiona w ostatnich latach wieża sprawiła, że obecnie jest to jeden z częściej odwiedzanych przez turystów szczytów. Rozpoczynamy zjazd w dół doliny. Zaczynają się zabudowania Boguszy i po przejechaniu około 1,2 km znajdujemy się obok przystanku autobusowego, z którego kilka godzin wcześniej ruszaliśmy leśną drogą w kierunku Kamiennej, tym samym zamykając naszą pętlę. Przed nami jeszcze ponad dziesięć kilometrów drogi powrotnej, ale różnica w jeździe dość znaczna, bo pedałujemy w dół doliny, a więc o wiele szybciej znajdziemy się w punkcie startu. Cała trasa ma długość 43,7 km.

## 9. Wzgórze Krzyża w promieniach wschodzącego słońca

Wycieczka bardzo atrakcyjna, o typowych walorach krajoznawczych i widokowych. Należy do jednej z krótszych (11,2 km) więc doskonała na rodzinną przejażdżkę, chociaż podjazdów nie unikniemy. Ciekawą przyrodniczo jest dolina potoku Zarywa, nad którym podczas tej krótkiej wycieczki jesteśmy trzykrotnie. Dodatkowych atrakcji można spodziewać się jeśli na wycieczkę wyruszymy przed wschodem słońca.



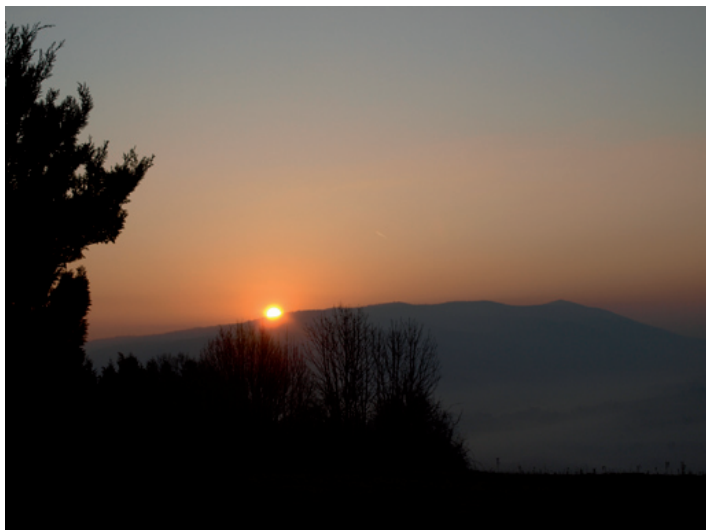
Pierwszy fragment jedziemy tak jak trasą wycieczki nr. 6. Wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowym XVII-wiecznym kościołem pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi boczna droga w dolinę Kamionki (2), a my skręcamy główną drogą w lewo. Jedziemy teraz wąską doliną, mając po prawej pojedyncze domy i zaraz za nimi ostro wznoszące się stoki Rachelowskiej Góry, a po lewej stronie drogi potok Królówkę, za którym rów-

nolegle biegnie linia kolejowa z Nowego Sącza do Stróż i dalej do Tarnowa. Po kilkuset metrach dolina poszerza się, a my dojeżdżamy do miejsca oznakowanego drogowskazami, skąd w lewo odchodzi lokalna droga do Mszalnicy i na Wzgórze św. Krzyża (3). Tędy prowadzi właśnie trasa dzisiejszej naszej eskapady. Przejeżdżamy przez most na Królówce, skręcamy w prawo, następnie w lewo i zaczynamy powolną wspinaczkę. Kilkadziesiąt metrów dalej przekraczamy wspomniane już tory kolejowe i mijamy ostatnie zabudowania. Droga prowadzi przez gęsty las jodłowy. I znowu kilkusetmetrowy podjazd, aż wyjeżdżamy na grzbiet, by po chwili znaleźć się obok pojedynczego gospodarstwa (4). Asfaltowa droga skręca teraz w prawo, ale zanim tam pojedziemy, jedziemy po betonowych płytach



*Wschód słońca na Wzgórze św. Krzyża*





*Wschód słońca na Wzgórzu św. Krzyża*

w lewo w kierunku widocznego już krzyża postawionego przez mieszkańców dla upamiętnienia Jubileuszu 2000 oraz pielgrzymki Jana Pawła II na Ślądecczyznę w roku 1999. Przepięknie zagospodarowane miejsce (5), kilka kamiennych płyt pamiątkowych, ołtarz polowy i wysoki na kilkanaście metrów, podświetlony nocą kilkunastometrowy krzyż. Znajdujemy się na wysokości 520 m n.p.m. a widok dookoła imponujący. Mnie szczególnie



*Zabytkowa kapliczka w Mystkowie*

urzekła panorama w kierunku północno-zachodnim, gdzie na kolejnym wzgórzu wznosi się kościół z bardzo charakterystyczną strzelistą wieżą i rozrzucone dookoła gospodarstwa i domy należące do Mystkowa. Ruszamy w drogę powrotną, najpierw wracamy do rozwidlenia, dalej prosto, by następnie po około 200 metrów znaleźć się na kolejnym skrzyżowaniu (6). Tu kończy się wspólna trasa z wycieczką nr 6 kiedy to my pojechaliśmy w lewo do Mystkowa. Teraz jedziemy prosto w kierunku na Mszalnicę. Wąska asfaltowa droga prowadzi wzdłuż

pól, łąk i małych zagajników. Mijamy pojedyncze gospodarstwa, aż dojeżdżamy do większego lasu. Droga zaczyna ostro opadać, trzeba uważać, bo liczne zakręty i nienajlepsza jakość drogi nie sprzyjają szybkiej jeździe. Znajdujemy się nad potokiem Zarywa (7) w jego górnym biegu. Mały, że można by go przeskoczyć, tworzy malowniczą dolinę, która od północy i zachodu otacza Wzgórze św. Krzyża. Od potoku, na długości około 500 metrów, prowadzi dość ostry podjazd w kierunku Mszalnicy. Wyjeżdżamy na szerszą, asfaltową drogę (8), prowadzącą grzbietem z Nowego Sącza, przez Falkową, Mystków, Mszalnicę do Cieniawy. Skręcamy w lewo, po chwili kończy się Mszalnica i zaczyna Mystków. Jadąc, po lewej mamy bardzo ładny widok na dolinę potoku Zarywa i wznoszące się nad nią



*Dolina potoku Zarywa*

Wzgórze św. Krzyża. Dojeżdżamy do rozwidlenia dróg (9). Przed nami cmentarz i kościół w Mystkowie, a my skręcamy w lewo, w kierunku Kamionki Wielkiej. Zaraz za skrzyżowaniem, po prawej mijamy, z pięknie wykonanymi detalami architektonicznymi, dom Bolesława Gieńca, zasłużonego dla regionu propagatora i działacza kultury, a jednocześnie ludowego rzeźbiarza, który w piaskowcu rzeźbi najprzeróżniejsze cudowne, zdobiące dom i jego otoczenie, ale również które możemy oglądać w wielu miejscowościach gminy Kamionka Wielka. Zaczynamy dość szybki jazd, aż do skrzyżowania, skąd w prawo odchodzi droga do Jamnicy przez Kunów. Jedziemy dalej prosto i kilkadziesiąt metrów dalej znajdujemy się na skraju lasu (10), obok przepięknej zabytkowej kapliczki, przy której w ostatnim czasie postawiono stację drogi krzyżowej. W tym miejscu z lewej strony dochodzi wąska droga, którą podczas wycieczki nr 6 jechaliśmy od strony Wzgórze św. Krzyża. Rozpoczynamy bezpośredni już powrót do



*Widok na Mystków ze Wzgórza św. Krzyża*

Kamionki Wielkiej trasą, jak podczas tamtej wycieczki. Zaczynamy krótki zjazd wąską drogą znowu w dolinę potoku Zarywa (11). Dolinka po lewej stronie ma charakter trochę bagienny o czym świadczy porastająca w tym miejscu roślinność. Przed nami ostatni podczas tej wycieczki podjazd. Co raz większa ilość zabudowań należy do przysiółka Wola Niżna, a my po lewej mijamy pomnik przyrody, ogromnych rozmiarów dęb. No i ostatni etap wycieczki, długi, kilometrowy zjazd, ale wąska droga i dość duży ruch samochodowy, każą jechać bardzo ostrożnie. Ponownie jedziemy wzdłuż potoku Zarywa, wraz z którym przejeżdżamy pod wiaduktem linii kolejowej i wracamy na start mając po prawej duży parking samochodowy, a po lewej zabytkowy kościół św. Bartłomieja. Długość trasy tej jednej z krótszych wycieczek wyniosła 11,2 km.



*Zabytkowy kościół w Kamionce Wielkiej*

## 10. Zdobyć szczyt

Podczas naszych wypraw rowerowych po gminie Kamionka Wielka, często nasz wzrok kierował się na duże, porośnięte lasem pasmo, położone między dolinami Królowki i Czarnej Kamionki. Nie licząc, niedostępnego dla turystów rowerowych, Koziego Żebra położonego na południe od Boguszy, właśnie Jaworze liczące 882 m n.p.m. jest tym szczytem, które przykuwa naszą uwagę. Atrakcyjność szczytu zwiększyła się po wybudowaniu na nim wieży widokowej, która wznosząc się nad korony drzew, zapewnia nam najpiękniejszą panoramę na wszystkie strony świata. A miłośnikom zabytków polecam drewniany kościół pw. Wszystkich Świętych w Ptaszkowej, oraz kaplicę, a właściwie kościółek w Podjaworzu.



Pierwsze fragmenty jedziemy tak, jak trasą wycieczek nr. 6 i 9. Wyruszamy (1) z dużego placu sprzed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królowka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królowka oraz torami kolejowymi jedziemy główną drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaset metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królowa Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3). Tam pojechaliliśmy podczas wycieczek nr. 6 i 9.



*Rosochatka*

Teraz jedziemy główną drogą prosto. Mijamy po prawej, położony w głębi, cmentarz wojskowy z I wojny światowej położony na pagórku wśród brzoź. Utrzymany w bardzo dobrym stanie jest miejscem spoczynku żołnierzy wszystkich walczących wówczas stron. Opiekę nad nim sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się przy głównej drodze, zaledwie kilkaset metrów dalej. W tym miejscu dolina jest już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo



*Pasieka w okolicy Ptaszkowej*

lokalną, asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za którym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w prawo prowadzi droga do Florynki przez Królową Górną, Boguszę i Binczarową, a my skręcamy w lewo do Ptaszkowej, którędy można dojechać do Grybowa. Droga prowadzi wąską doliną potoku Czarna Kamionka. Za potokiem, równoległe do drogi prowadzi linia

kolejowa z Nowego Sącza do Stróż. Wznoszące się nad torami wzgórze osiąga ponad 500 m n.p.m. w większości pokrywają pola i łąki, a jedynie mniej dostępne fragmenty porastają małe obszary leśne. Wśród tych wzgórz położone są dwie większe miejscowości Mszalnica i Cieniawa. Na prawo od drogi wznosi się natomiast wysokie na ponad 800 m n.p.m. Pasma Jaworza i Postawnego. Łagodnie wznoszące się stoki, aż do wysokości około 600 m n.p.m. zajmują pola i łąki, ale już powyżej widać duży zwarty kompleks leśny. Jazda w górę doliny potoku ma to do siebie, że wolniej lub szybciej, ale jednak wciąż pniemy się do góry i tak jest teraz, kiedy na długości 3 kilometrów, pokonujemy około 80 metrów różnicy wysokości. Zaczyna się zwarta zabudowa Ptaszkowej, a po lewej stronie drogi widzimy wieżę zabytkowego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych. Początki kościoła sięgają XVI wieku, chociaż obecny kształt zyskał w okresie międzywojennym. Warto zatrzymać się tu na dłużej (5), bo wewnątrz kościoła znajdziemy wiele prawdziwych skarbów sztuki, a w ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami wizerunek Matki Boskiej Radosnej. Tuż za ogrodzeniem kościoła w lewo odchodzi droga dochodząca do drogi krajowej Nowy Sącz – Grybów, którą pojechaliśmy podczas wycieczki nr 7. Obecnie jedziemy dalej przez centrum Ptaszkowej w kierunku już



*Droga na szczyt Jaworza*



*Widok spod szczytu Jaworza w kierunku wschodnim*



*Jaworze - widok z wieży widokowej na Rosochatkę*

widocznej wieży nowobudowanego kościoła. Mijamy, po lewej położony na wzniesieniu duży budynek szkoły podstawowej nr 1 i po chwili znajdujemy się na wysokości 504 m n.p.m., na dziale wodnym (6) oddzielającym zlewisko Kamienicy Nawojowskiej (potok Czarna Kamionka) od zlewiska rzeki Białej. Po lewej stronie drogi mamy budynek stacji kolejowej w Ptaszkowej, a po prawej nowobudowany kościół. Kilkadziesiąt lat temu, kiedy transport samochodowy nie był tak popularny jak obecnie, a na trasie Nowy Sącz – Stróże kursowało w ciągu dnia kilkanaście pociągów, kolej była głównym środkiem transportu, a trzeba też wiedzieć, że dla wielu mieszkańców Ptaszkowej była też miejscem pracy. Zaczynamy jazdę w dół doliny potoku Pławianka, będącego dopływem rzeki Biała. Wzdłuż drogi zwarta zabudowa, bo trzeba wiedzieć, że Ptaszkowa to duża wieś licząca z przysiółkami ponad 3 tysiące mieszkańców. Mijamy duży budynek zespołu szkół, powoli kończy się zwarta zabudowa, a my jedziemy mając po prawej stronie ukryty wśród drzew i chaszczy potok Pławianka. Po około 3 kilometrowym zjeździe w dół doliny, skręcamy w prawo (7), lekko do tyłu w asfaltową drogę prowadzącą do przysiółka Podjavorze. Zaczyna się bardzo ostra wspinaczka. Mijamy po lewej dużą drewnianą kaplicę (8), należącą do parafii w Grybowie, trochę dalej, odchodzącą w lewo drogę i po kilkuset metrach szeroka już szutrowa droga wchodzi w duży kompleks leśny pokrywający pasmo Jaworza i Postawnego. Typowo leśna droga, tzw. stokówka, trawersuje stoki Jaworza i można nią dojechać aż do głównej drogi przez Boguszę i Binczarową. Mijamy duży plac zwózki drewna i dojeżdżamy do kolejnego skrzyżowania, skąd w prawo, do góry (9),



*Widok z wieży widokowej na Jaworzu w kierunku północno-wschodnim*



odchodzi wąska kamienista droga. To prawdziwa wspinaczka, więc nie pozostaje nam nic innego jak zsiść z roweru. Zaczynamy ostatni etap zdobycia szczytu. Pokonujemy kolejne serpentyny, szybko zyskując kolejne metry wysokości, a przekonują nas o tym coraz rozleglejsze widoki w kierunku doliny Pławianki, wznoszący się nad nią charakterystyczny szczyt Rosochatki i największe w okolicy miasto Grybów. Nie może być inaczej skoro na długości zaledwie 1,5 km zyskujemy 200 metrów wysokości. Dojeżdżamy do biegnącej prostopadle ścieżki, którą prowadzi zielony szlak PTTK z Grybowa na Jaworze. Jesteśmy na wysokości 800 m n.p.m. i zaczynamy ostatni etap zdobycia szczytu. Nasza trasa już łagodniej, prowadzi teraz przez gęsty las liściasty. Wreszcie jesteśmy na szczycie (10). Wysokość 882 metry robi wrażenie, ale chyba jeszcze większe stalowa wieża widokowa, którą kilka lat temu postawiono tu spragnionemu widoków turyście. Widoki nie do opisania, można by wręcz powiedzieć „od morza



*Sekcja Turystyki Rowerowej sądeckiego Elektryka na Jaworzu*

do Tatr”, oczywiście jeśli trafi się na idealną pogodę. Dobra mapa, trochę wiedzy z topografii terenu i już można nazywać bliżej i dalej położone szczyty. A więc może te najbliższe. W kierunku północno-zachodnim widzimy rozległą Jodłową Górę i Rosochatkę. Dobre oko wypatrzy też u ich podnóża drogę krajową z Nowego Sącza do Grybowa. W kierunku północno-wschodnim rzuca się w oczy rozległa, zalesiona kopuła Zielonej Góry, wznoszącej się nad Grybowem, bardziej na prawo i bliżej nas widać Chełm wznoszący się nad doliną Białej, na wysokości Kąclowej. A w kierunku południowym bardzo długie pasmo z najwyższymi szczyta-



*Ptaszkowa*

mi Sapalskiej Góry, Koziego Żebra, Czerszli, które ciągnie się od Jamnicy aż po Florynkę. Ruszamy w dalszą drogę. Teraz pojedziemy niebieskim szlakiem, który dochodzi na szczyt Jaworza od strony drogi z Boguszy do Binczarowej i dalej przez Postawne schodzi do Ptaszkowej. Przed nami długie zjazdy, trzeba uważać, bo jak to na drodze leśnej, dużo kamieni, uskoków, niekiedy gałęzi czy korzeni i o upadek nie trudno. Kilkaset metrów dalej czeka nas jeszcze ostatni krótki podjazd na szczyt Postawnego 831 m n.p.m. Niebieski szlak jeszcze kilkaset metrów prowadzi grzbietem, ale kiedy skręca w prawo (11) i zaczyna schodzić w dolinę do Ptaszkowej, trzeba bardzo uważać przy zjeździe. Ostro opadająca leśna droga, kamienista pełna wybojów, często z koleinami wypłukanymi przez płynącą wodę, więc w takiej sytuacji najlepiej zsiąść z roweru. Ale mamy też korzyść płynącą z tego faktu, bo mamy czas, aby poobserwować otaczającą nas przyrodę, zrobić ciekawe zdjęcie, czy wsłuchać się w śpiew ptaków. Wyjeżdżamy z lasu, wokół łąki i pola uprawne, a przed nami doskonale widoczna wieża nowobudowanego kościoła w Ptaszkowej. Po chwili wyjeżdżamy na główną drogę (6) i znajdujemy się w centrum wsi. Pętla zamknięta, przed nami jeszcze 9-kilometrowy odcinek powrotny, z tą różnicą że teraz jedziemy w dół doliny najpierw potoku Czarnej Kamionki, a następnie Królówki. A kiedy po przejechaniu 31,7 km stajemy w punkcie startu, to mimo zmęczenia jesteśmy szczęśliwi, że dane nam było zdobyć najwyższy w tej okolicy szczyt.

## 11. Tylko dla orłów (Jaworze)

Zapraszam na najdłuższą (45,1 km) wycieczkę z Kamionki Wielkiej. Podczas niej zdobędziemy najwyższy w okolicy szczyt, Jaworze 882 m n.p.m. i zachwycimy się urokiem drewnianych zabytkowych kościołów w Ptaszkowej i Kąclowej, oraz cerkwi w Binczarowej. A miłośników ciszy, pięknej przyrody, zapachu jodły czekają kilometry jazdy przez las pokrywający pasmo Jaworza i Postawnego.



Pierwszy odcinek jedziemy trasą wycieczki nr 10, a więc wyruszamy (1) z dużego placu sprzed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi jedziemy główną drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaset metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królowa Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3). Tam pojechaliśmy podczas wycieczek nr 6 i 9. Teraz jedziemy główną drogą prosto. Mijamy po prawej, położony w głębi, cmentarz wojskowy z I wojny światowej położony na pagórku wśród brzoź, utrzymany w bardzo dobrym stanie jest miejscem spoczynku żołnierzy wszystkich walczących wówczas stron. Opiekę nad nim sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się przy głównej drodze, zaledwie kilkaset metrów dalej. W tym miejscu dolina jest już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo lokalną, asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za któ-



*Królowa Polska- droga do Ptaszkowej*

rym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w prawo prowadzi droga do Florynki przez Królową Górną, Boguszę i Binczarową, a my skręcamy w lewo do Ptaszkowej, którą można dojechać do Grybowa. Droga prowadzi wąską doliną potoku Czarna Kamionka. Za potokiem równoległe do drogi prowadzi linia kolejowa z Nowego Sącza do Stróż. Wznoszące się nad torami wzgórze osiągające ponad 500 m n.p.m. w większości pokrywają pola i łąki, a jedynie mniej dostępne fragmenty porastają małe obszary leśne. Wśród tych wzgórz położone są dwie większe miejscowości Mszalnica i Cieniawa. Na prawo od drogi wznosi się natomiast wysokie na ponad 800 m n.p.m. Pasma Jaworza i Postawnego. Łagodnie wznoszące się stoki, aż do wysokości około 600 m n.p.m. zajmują pola i łąki, ale już powyżej widać duży zwarty kompleks leśny. Jazda w górę doliny potoku ma to do siebie, że wolniej lub szybciej ale jednak wciąż pniemy się do góry i tak jest teraz, kiedy na długości 3 kilometrów, pokonujemy około 80 metrów różnicy wysokości. Zaczyna się zwarta zabudowa Ptaszkowej, a po lewej stronie drogi widzimy wieżę zabytkowego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych (5). Początki kościoła sięgają XVI wieku, chociaż obecny kształt zyskał w okresie międzywojennym. Warto zatrzymać się tu na dłużej, bo wewnątrz kościoła znajdziemy wiele prawdziwych skarbów sztuki, a w ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami wizerunek Matki Boskiej Radosnej. Tuż za ogrodzeniem kościoła w lewo odchodzi droga do drogi krajowej Nowy Sącz – Grybów, którą pojechaliśmy podczas wycieczki nr 7. Obecnie jedziemy dalej przez centrum Ptaszkowej w kierunku już widocznej wieży nowobudowanego kościoła. Mijamy, po lewej położony na wzniesieniu duży budynek szkoły podstawowej nr 1 i po chwili



*Kościół w Kąclowej*

znajdujemy się na wysokości 504 m n.p.m., na dziale wodnym (6) oddzielającym zlewisko Kamienicy Nawojowskiej (potok Czarna Kamionka) od zlewiska rzeki Białej. Po lewej stronie drogi mamy budynek stacji kolejowej w Ptaszkowej, a po prawej nowobudowany kościół. Kilkadziesiąt lat temu, kiedy transport samochodowy nie był tak popularny jak obecnie, a na trasie Nowy Sącz – Stróż kursowało w ciągu dnia kilkanaście pociągów, kolej była głównym środkiem transportu, a trzeba też wiedzieć, że dla



*Zabytkowa cerkiew w Binczarowej*

wielu mieszkańców Ptaszkowej była też miejscem pracy. Zaczynamy jazdę w dół doliny potoku Pławianka, będącego dopływem rzeki Biała. Wzdłuż drogi zwarta zabudowa, bo trzeba wiedzieć, że Ptaszkowa to duża wieś licząca przysiółkami ponad 3 tysiące mieszkańców. Mijamy duży budynek zespołu szkół, powoli kończy się zwarta zabudowa, a my jedziemy mając po prawej stronie ukryty wśród drzew i chaszczy potok Pławianka. Po około 3 kilometrach mijamy odchodzącą w prawo (7) drogę do Podjaworza, którą jechaliśmy podczas wycieczki nr 10. My jedziemy dalej w dół doliny Pławianki, która coraz bardziej poszerza się, a wznoszące się łagodnie stoki pokrywają pola uprawne i łąki. Wjeżdżamy do Białej Wyżnej, przysiółka należącego do Grybowa, przejeżdżamy przez most na Pławian-



*Widok spod szczytu Jaworza*

ce i po chwili wjeżdżamy na główną drogę (8) z Grybowa do Krynicy Zdroju. Do centrum Grybowa mamy niewiele ponad kilometr, ale my skręcamy w prawo i zaczynamy jazdę w górę szerokiej doliny rzeki Biała. To dość duża, a przede wszystkim bardzo kapryśna góraska rzeka, charakteryzującej się gwałtownymi wzebraniami, szczególnie w jej dolnym biegu. W stosunku do drogi rzekę mamy teraz po lewej stronie, a wznoszący się nad nią pojedynczy, w 100 % zalesiony szczyt to Chełm. Kończy się Biała Wyżna, a my wjeżdżamy do dużej wsi Kąclowej. Wzdłuż drogi zwarta zabudowa, natomiast rzeka Biała z racji, że płynie zakolami to raz zbliża się a innym razem oddala od drogi. Droga cały czas wznosi się, ale w samym centrum Kąclowej czeka nas dodatkowy podjazd. Mijamy po lewej nowy murowany kościół i dopiero dużo dalej, właściwie już na skraju wsi oglądamy drewniany, zabytkowy kościół (9), bardzo ładnie położony na ma-



*Widok spod szczytu Jaworza*

łym wzniesieniu po prawej stronie drogi. Wąska w tym miejscu dolina sprawia, że droga biegnie tutaj obok rzeki. Kończy się Kąclowa, przed nami Florynka, a my znajdujemy się w bardzo charakterystycznym i ważnym dla nas miejscu (10). Główna droga do Krynicy Zdroju dalej prowadzi w kierunku południowym (od tego miejsca doliną potoku Mostysz, lewobrzeżnego dopływu Białej, w prawo odchodzi lokalna droga do Nowego Sącza przez Kamionkę Wielką, a kilkanaście metrów dalej w lewo można dojechać do Brunar i Śnietnicy doliną rzeki Białej. Uwaga: w tych dwóch miejscowościach, znajdują się dwie bardzo interesujące polemkowskie cerkwie, obie z XVIII wieku, a jazda tam i z powrotem to około 16 km. Trasa naszej wycieczki prowadzi teraz w kierunku Nowego Sącza, doliną

Binczarówki, potoku mającego swe źródła na zboczach Jaworza. Szeroka dolina ograniczona z prawej strony Pasmem Jaworza, a z lewej wspomnianym już wcześniej długim pasmem zaczynającym się w Jamnicy aż po Florynkę z najwyższymi w tym miejscu szczytami: Dział 692 m n.p.m., Ubocz 820 m n.p.m. i Wojenna 794 m n.p.m. Przed nami długi i ostry podjazd, bo na długości ok. 6 km pokonujemy ponad 200 metrów różnicy wysokości. Mijamy granice administracyjne Florynki, zaczynają się pierwsze zabudowania należące do Binczarowej. Dojeżdżamy do położonej po lewej stronie drogi XVIII-wiecznej cerkwi pw. św. Dymitra (11). Warto



*Sekcja Turystyki Rowerowej sądeckiego Elektryka w drodze do Ptaszkowej*

również udać się na znajdujący się naprzeciwko cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Zaczyna się dość ostry i długi podjazd na dział wodny oddzielający zlewisko rzeki Białej, od zlewiska Kamienicy Nawojowskiej. Łąki i pola uprawne widoczne po prawej, ciągną się aż po porośnięte lasem strome stoki Jaworza. Zabudowa coraz rzadsza, droga prowadzi przez wąski pas lasu, aż wyjeżdżamy na grzbiet (12), który jest jednocześnie działem wodnym między zlewiskami rzeki Białej i Kamienicy Nawojowskiej. Za nami ponad sześciokilometrowa dolina potoku Binczarówka, przed nami długa na ponad dziesięć kilometrów dolina potoku Królówka. Grzbietem prowadzi niebieski szlak pieszy PTTK z Kamiannej przez Jaworzę do Ptaszkowej. Z tego miejsca jest najbliższej na szczyt Jaworza 882 m n.p.m., z doskonale widoczną wieżą widokową i wieńczącym ją krzyżem. Postawiona w ostatnich latach wieża sprawiła, że obecnie jest to jeden z częściej odwiedzanych przez turystów szczytów. To główny cel naszej dzisiejszej wyprawy, a biorąc pod uwagę, że jesteśmy na wysokości około



580 m, czeka nas teraz nie lada wyzwanie. Ruszamy, skręt w prawo i wraz z niebieskim szlakiem jedziemy wąską asfaltową drogą prosto w kierunku szczytu. Ładny stąd widok w kierunku zachodnim z widocznymi na pierwszy planie Tokarnią 822 m n.p.m. i Kozim Żebrem 888 m n.p.m. Mijamy zabytkową kapliczkę stojącą na skraju lasu i znajdujemy się u podnóża zalesionych, ostro wznoszących się stoków Jaworza. Szlak niebieski podąża ścieżką (13) prosto na szczyt, a my już leśną (szlaban) szutrową drogą tzw. stokówką zaczynamy objeżdżać szczyt w kierunku wschodnim. Droga najpierw lekko opada, by następnie zacząć ponownie lekko się wznosić. Ponieważ stokówka prowadzi skrajem lasu, więc na prawo od niej pojawia nam się od czasu do czasu ładny widok na Binczarową i okoliczne przysiółki. Przecinamy biegnącą prostopadle ścieżkę (14), którą wytyczono z Grybowa na szczyt Jaworza zielony szlak pieszy PTTK. I znowu kilkusetmetrowy zjazd, aż do większego placu składowania drewna, skąd w lewo odchodzi do góry kamienista droga na szczyt (15). To prawdziwa wspinaczka, więc nie pozostaje nam nic innego jak zsiąść z roweru. Zaczynamy ostatni etap zdobycia szczytu. Pokonujemy kolejne serpentyny, szybko zyskując kolejne metry wysokości, a przekonują nas o tym coraz rozleglejsze widoki w kierunku doliny Pławianki, wznoszący się nad nią charakterystyczny szczyt Rosochatki i największe w okolicy miasto Grybów. Nie może być inaczej skoro na długości zaledwie 1,5 km zyskujemy 200 metrów wysokości. Dojeżdżamy do biegnącej prostopadle ścieżki, którą prowadzi zielony szlak PTTK z Grybowa na Jaworze. Jesteśmy na wysokości 800 m n.p.m. i zaczynamy ostatni etap zdobycia szczytu. Nasza trasa już łagodniej, prowadzi teraz przez gęsty las liściasty. Wreszcie jesteśmy na szczycie (16). Wysokość 882 metry robi wrażenie, ale chyba jeszcze większe stalowa wieża widokowa, którą kilka lat temu postawiono tu spragnionemu widoków turyście. Widoki nie do opisania, można by wręcz powiedzieć „od morza do Tatr”, oczywiście jeśli trafi się na idealną pogodę. Dobra mapa, trochę wiedzy z topografii terenu i już można nazywać bliżej i dalej położone szczyty. A więc może te najbliższe. W kierunku północno-zachodnim widzimy rozległą Jodłową Górę i Rosochatkę. Dobre oko wypatrzy też u ich podnóża drogę krajową z Nowego Sącza do Grybowa. W kierunku północno-wschodnim rzuca się w oczy rozległa, zalesiona kopała, wznoszącej się nad Gry-



*Nie zawsze można jechać*



*Widok z wieży na Jaworzu*

bowem Zielonej Góry, bardziej na prawo i bliżej nas widać Chełm wznoszący się nad doliną Białej, na wysokości Kąclowej. A w kierunku południowym bardzo długie pasmo z najwyższymi szczytami Sapalskiej Góry, Koziego Żebra, Czerszli, które ciągnie się od Jamnicy aż po Florynkę. Ruszamy w dalszą drogę. Teraz pojedziemy niebieskim szlakiem, który dochodzi na szczyt Jaworza od strony drogi z Boguszy do Binczarowej i dalej przez Postawne schodzi do Ptaszkowej. Tak też jedziemy. Przed nami długie zjazdy, trzeba uważać, bo jak to na drodze leśnej, dużo kamieni, uskoków, niekiedy gałęzi czy korzeni i o upadek nie trudno. Kilkaset metrów dalej czeka nas jeszcze ostatni krótki podjazd na szczyt Postawnego 831 m n.p.m. Niebieski szlak jeszcze kilkaset metrów prowadzi grzbietem, ale kiedy skręca w prawo (17) i zaczyna schodzić w dolinę do Ptaszkowej, trzeba bardzo uważać przy zjeździe. Ostro opadająca leśna droga, kamienista pełna wybojów, często z koleinami wypłukanymi przez płynącą deszczówkę, więc w takiej sytuacji najlepiej zsiąść z roweru. Ale mamy też korzyść płynącą z tego faktu, bo mamy czas, aby poobserwować otaczającą nas przyrodę, zrobić ciekawe zdjęcie, czy wsłuchać się w śpiew ptaków. Wyjeżdżamy z lasu, wokół łąki i pola uprawne, a przed nami doskonale widoczna wieża nowobudowanego kościoła w Ptaszkowej. Po chwili wyjeżdżamy na główną drogę i znajdujemy się w centrum wsi (6). Pętla zamknięta, przed nami jeszcze 9-kilometrowy odcinek powrotny, z tą różnicą że teraz jedziemy w dół doliny najpierw potoku Czarnej Kamionki, a następnie Królówki. Wjeżdżając zmęczeni, ale pełni wrażeń, do centrum Kamionki Wielkiej mamy na liczniku 45,1 km.

## 12. Mała pętla – wokół Pasma Jaworza, Postawnego i Wiśniowej Góry

Przepiękna pod względem krajobrazowym wycieczka, podczas której pokonujemy dolinę Królówki, otaczającą pasmo od południa, by po przedostaniu się leśną drogą tzw. stokówką na stronę północną pasma, doliną Pławianki i Czarnej Kamionki kontynuować jazdę opasując pasmo dookoła. Osoby interesujące się historią tych ziem, mają możliwość bliżej poznać tragiczne losy Łemków zamieszkujących dolinę Królówki, oraz Ptaszkową, jedną z najstarszych wsi Sądeckizny.



Pierwszy fragment trasy pokrywa się z wycieczką nr 8 do Kamiannej, a więc wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi jedziemy główną drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaśmet metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królówka Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3) i po chwili dojeżdżamy do miejsca, z którego na prawo odchodzi betonowa droga do położonego na stoku cmentarza wojskowego z I wojny światowej. Utrzymany jest w bardzo dobrym stanie, a opiekę nad nim sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się zaledwie kilkaśmet metrów dalej. W tym miejscu dolina jest



*Kapliczka przydrożna*

już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za którym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w lewo jedzie się do Ptaszkowej, a my ruszamy prosto w kierunku Florynki. Wjeżdżamy do Królowej Górnej. Należy jeszcze wspomnieć, że towarzyszące nam do tej pory tory kolejowe skrzyły w kierunku Ptaszkowej. Jedziemy wciąż wzdłuż potoku Królowka, po lewej zaczyna się porośnięte lasem pasmo Wiśniowej Góry i Jaworza, a po prawej stronie w dość znacznym oddaleniu boczne ramię Sapalskiej Góry i Jaworzyny. Wokół dużo zabudowań. Po prawej za potokiem w pewnej odległości widać nowy kościół, obok którego wśród drzew znajduje się XIX-wieczna drewniana greckokatolicka cerkiew (5). Mijamy stojący przy drodze ogromnych rozmiarów dąb, pomnik przyrody, a po prawej duży tartak. Jesteśmy na rozwidleniu dróg w Królowej Górnej-Bratyszowiec skąd odchodząca w prawo droga prowadzi do Kamionki Górnej. Jedziemy dalej prosto, by po kolejnych kilkuset metrach znaleźć się w Boguszy,

kolejnej miejscowości na naszej trasie. Kiedyś tereny te zamieszkane były przede wszystkim przez Łemków, a więc spotykamy tu kolejną na naszej trasie cerkiewkę, obecnie będącą kościołem rzymskokatolickim (6). Cerkiew pochodzi z XIX wieku i posiada trzy kopulaste wieżyczki ze ślepymi latarniami. Jest pięknie położona po lewej stronie drogi, ale trochę wcześniej mijamy wybudowaną w latach 30-tych XX wieku małą murowaną cerkiew prawosławną. Po prawej nad Boguszą góruje najwyższy w okolicy szczyt Beskidu Niskiego Kozie Żebro (888 m n.p.m.) oraz niewiele niższa Tokarnia, natomiast po lewej, wznosi się Jaworze (880 m n.p.m.). Wszystkie okoliczne góry porośnięte bujnymi lasami z przewagą jodły, słyną jak



*Na trasie*



*Kościół w Podjaworzu*

wieść niesie z bogactwa grzybów. Ruszamy w dalszą drogę, aby po kilkuset metrach znaleźć się na pętli autobusowej, dokąd dojeżdża autobus MPK z Nowego Sącza. Odchodzącą w prawo, wąską asfaltową drogą pojechaliliśmy do Kamiannej, natomiast teraz dalej jedziemy główną drogą. Zaczyna się ostry podjazd, powoli kończy się zwarta zabudowa Boguszy, a my już



*Droga przez Podjaworze*



*Las bukowy na stokach Jaworza*

po chwili znajdujemy się na działle wodnym (7) za którym rozpoczyna się zlewisko rzeki Białej. Przed nami długa, bo ponad 6 kilometrowa dolina Binczarówki, po prawej zalesiony szczyt Wojenna 794 m n.p.m., a na prawo dobrze nam znane Pasma Jaworza i Postawnego. Działem wodnym prowadzi niebieski szlak PTTK z Kamiannej do Ptaszkowej. Skracamy w lewo, w asfaltową wąską drogę prowadzącą prosto w kierunku Jaworza. Mijamy zabytkową kapliczkę stojącą na skraju lasu i znajdujemy się u podnóża, zalesionych ostro wznoszących się stoków (8). Szlak niebieski podąża ścieżką, prosto na szczyt, a my już leśną (szlaban) szutrową drogą tzw. stokówką zaczynamy objeżdżać szczyt w kierunku wschodnim. Droga najpierw lekko opada, by następnie zacząć ponownie lekko się wznosić. Ponieważ stokówka prowadzi skrajem lasu, więc na prawo od niej pojawia nam się od czasu do czasu ładny widok na Binczarówkę i okoliczne przysiółki. Przecinamy biegnącą prostopadle ścieżkę, którą wytyczono z Grybowa na szczyt Jaworza zielony szlak pieszy PTTK. I znowu kilkusetmetrowy zjazd aż do większego placu składowania drewna (9). Tu podczas wycieczki nr 11, której celem było zdobycie szczytu, skręciliśmy w lewo do góry i kamienistą drogą serpentynami rozpoczynaliśmy ostatni etap wspinaczki. Celem tej wycieczki jest objechanie pasma dookoła, więc jedziemy dalej stokówką, teraz w dół doliny potoku Pławianka. Mijamy kolejny plac służący do zwózki drewna i po chwili wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń. Jedziemy teraz asfaltową drogą, pojedyncze gospodarstwa położone po jej obu stronach należą do Podjaworza. Dojeżdżamy do położonej po prawej stronie drogi dużej kaplicy (10) należącej do parafii w Grybowie i po kolejnych kilkuset metrach szybkiej jazdy wyjeżdżamy na główną drogę (11)

z Ptaszkowej do Grybowa. Jesteśmy w dolinie potoku Pławianka, będącego dopływem rzeki Biała. Skręcamy w lewo i zaczynamy jazdę w górę doliny. Zaczyna się zwarta zabudowa Ptaszkowej. Mijamy po lewej duży budynek zespołu szkół i po kolejnych kilkuset metrach ostrego podjazdu wyjeżdżamy na grzbiet (12), który jest jednocześnie działem wodnym zlewiska dwóch rzek Białej i Kamienicy Nawojowskiej. Znajdujemy się w na wysokości około 500 m n.p.m.. Po lewej nowobudowany kościół, a po prawej dworzec kolejowy w Ptaszkowej. Teraz tu ruch niewielki, ale kilkadziesiąt lat temu, kiedy transport samochodowy nie był tak popularny jak obecnie, a na trasie Nowy Sącz – Stróże kursowało w ciągu dnia kilkanaście pociągów, kolej była głównym środkiem transportu, a trzeba też wiedzieć, że dla wielu mieszkańców Ptaszkowej była też miejscem pracy. Zaczynamy teraz zjazd w dół doliny Czarnej Kamionki. Mijamy położony na lekkim wzniesieniu duży budynek drugiej w Ptaszkowej szkoły podstawowej i wkrótce znajdujemy się (13) obok zabytkowego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych. Początki kościoła sięgają XVI wieku, chociaż obecny kształt zyskał w okresie międzywojennym. Warto zatrzymać się tu na dłużej, bo wewnątrz kościoła znajdziemy wiele prawdziwych skarbów sztuki, a w ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami wize-



*Widok spod szczytu Jaworza*





*Sekcja Turystyki Rowerowej sądeckiego Elektryka przed cerkwią w Boguszy*

runek Matki Boskiej Radosnej. Przed ogrodzeniem w prawo odchodzi lokalna droga, którą można dojechać do krajowej drogi z Nowego Sącza do Grybowa. Ruszamy dalej, szeroka dotychczas dolina zwęża się, na wznoszących się po prawej na ponad 500 m wzgórzach rozłożyła się Mszalnica i Cieniawa, a opadające stromo po prawej zalesione stoki to znane nam Pasma Jaworza i Postawnego. Kończy się dolina, potok Czarna Kamionka wpada do Królówki, a my znajdujemy się w miejscu (4) skąd zaledwie kilka godzin temu wyruszyliśmy do Boguszy. Pętla zamknięta, przed nami powrót znaną już trasą do punktu startu, z tą tylko różnicą, że teraz jedziemy dużo szybciej, bo w dół doliny, a kiedy docieramy do mety to na liczniku mamy 29,8 km.

## 13. Duża pętla – wokół Pasma Jaworza, Postawnego i Wiśniowej Góry

Podczas tej wycieczki jedziemy dolinami pięciu potoków, dwukrotnie wspinamy się na dział wodny między zlewiskiem Kamienicy Nawojowskiej i Białej i cały czas po prawej towarzyszy nam widok na nasze pasmo. Przed Ptaszkową przekraczamy granicę gminy, by kolejne 20 kilometrów przemierzać przez tereny gminy Grybów. Oprócz pięknych widoków, mamy możliwość zwiedzenia trzech zabytkowych drewnianych kościołów, oraz trzech łemkowskich cerkwi.



Trasa tej wycieczki, aż do działu wodnego nad Binczarową pokrywa się z wycieczką nr 11. Wyruszamy (1) z dużego placu sprzed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi jedziemy główną drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaset metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królówka Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3). Tam pojechaliśmy podczas wycieczek nr 6 i 9. Teraz jedziemy główną drogą prosto. Mijamy po prawej, położony w głębi, cmentarz wojskowy z I wojny światowej położony na pagórku wśród brzoź, utrzymany w bardzo dobrym stanie jest miejscem spoczynku żołnierzy wszystkich walczących wówczas stron. Opiekę nad nim sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się przy głównej drodze, zaledwie kilkaset metrów dalej. W tym miejscu doli-



*Kościół w Kąclowej*

na jest już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo lokalną, asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za którym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w prawo prowadzi droga do Florynki przez Królową Górną, Boguszę i Binczarową, a my skręcamy w lewo do Ptaszkowej, którą można dojechać do Grybowa. Droga prowadzi wąską doliną potoku Czarna Kamionka. Za potokiem



*Widok z drogi Binczarowa-Bogusza*

równoległe do drogi prowadzi linia kolejowa z Nowego Sącza do Stróż. Wznoszące się nad torami wzgórze osiągające ponad 500 m n.p.m. w większości pokrywają pola i łąki, a jedynie mniej dostępne fragmenty porastają małe obszary leśne. Wśród tych wzgórz położone są dwie większe miejscowości Mszalnica i Cieniawa. Na prawo od drogi wznosi się natomiast wysokie na ponad 800 m n.p.m. Pasma Jaworza i Postawnego. Łagodnie wznoszące się stoki, aż do wysokości około 600 m n.p.m. zajmują pola i łąki, ale już powyżej widać duży zwarty kompleks leśny. Jazda w górę doliny potoku ma to do siebie, że wolniej lub szybciej ale jednak wciąż pniemy się do góry i tak jest teraz, kiedy na długości 3 kilometrów pokonujemy około 80 metrów różnicy wysokości. Zaczyna się zwarta za-



*Widok na Jaworze*

budowa Ptaszkowej, a po lewej stronie drogi widzimy wieżę zabytkowego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych (5). Początki kościoła sięgają XVI wieku, chociaż obecny kształt zyskał w okresie międzywojennym. Warto zatrzymać się tu na dłużej, bo wewnątrz kościoła znajdziemy wiele prawdziwych skarbów sztuki, a w ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami wizerunek Matki Boskiej Radosnej. Tuż za ogrodzeniem kościoła w lewo odchodzi droga prowadząca do drogi krajowej Nowy Sącz – Grybów, którą pojechaliśmy podczas wycieczki nr 7. Obecnie jedziemy dalej przez centrum Ptaszkowej w kierunku już widocznej wieży nowobudowanego kościoła. Mijamy, po lewej położony na wzniesieniu duży budynek szkoły podstawowej nr 1 i po chwili znajdujemy się na wysokości 504 m n.p.m., na dziale wodnym (6) oddzielającym zlewisko Kamienicy Nawojowskiej (potok Czarna Kamionka) od zlewiska rzeki Białej. Po lewej



*Droga Binczarowa-Bogusza*

stronie drogi mamy budynek stacji kolejowej w Ptaszkowej, a po prawej nowobudowany kościół. Kilkadziesiąt lat temu, kiedy transport samochodowy nie był tak popularny jak obecnie, a na trasie Nowy Sącz – Stróże kursowało w ciągu dnia kilkanaście pociągów, kolej była głównym środkiem transportu, a trzeba też wiedzieć, że dla wielu mieszkańców Ptaszkowej była też miejscem pracy. Zaczynamy jazdę w dół doliny potoku Pławianka, będącego dopływem rzeki Biała. Wzdłuż drogi zwarta zabudowa, bo trzeba wiedzieć, że Ptaszkowa to duża wieś licząca przysiółkami ponad 3 tysiące mieszkańców. Mijamy duży budynek zespołu szkół, powoli kończy się zwarta zabudowa, a my jedziemy mając po prawej stronie ukryty wśród drzew i chaszczki potok Pławianka. Po około 3 kilometrach mijamy odchodzącą w prawo drogę (7) do Podjavorza, którą jechaliśmy podczas wycieczki nr 10. My jedziemy dalej w dół doliny Pławianki, która coraz bardziej poszerza się, a wznoszące się łagodnie stoki pokrywają pola uprawne i łąki. Wjeżdżamy do Białej Wyżnej, przysiółka należącego do Grybowa, przejeżdżamy przez most na Pławiance i po chwili wyjeżdżamy na główną drogę (8) z Grybowa do Krynicy Zdroju. Do centrum Grybowa mamy niewiele ponad kilometr, ale my skręcamy w prawo i zaczynamy jazdę w górę szerokiej doliny rzeki Biała. To dość duża, a przede wszystkim bardzo kapryśna góraska rzeka, charakteryzującej się gwałtownymi wezbraniami, szczególnie w jej dolnym biegu. W stosunku do drogi rzekę mamy teraz po lewej stronie, a wznoszący się nad nią pojedynczy, w 100 %

zalesiony szczyt to Chełm. Kończy się Biała Wyzna, a my wjeżdżamy do dużej wsi Kąclowej. Wzdłuż drogi zwarta zabudowa, natomiast rzeka Biała z racji że płynie zakolami to raz zbliża się a innym razem oddala od drogi. Droga cały czas wznosi się, ale w samym centrum Kąclowej czeka nas dodatkowy podjazd. Mijamy po lewej nowy murowany kościół (9) i dopiero dużo dalej, właściwie już na skraju wsi oglądamy drewniany, zabytkowy kościół (10), bardzo ładnie położony na małym wzniesieniu po prawej stronie drogi. Wąska w tym miejscu dolina sprawia, że droga biegnie tutaj obok rzeki. Kończy się Kąclowa, przed nami Florynka, a my znajdujemy się w bardzo charakterystycznym i ważnym dla nas miejscu. Główna droga do Krynicy Zdroju dalej prowadzi w kierunku południowym (od tego miejsca doliną potoku Mostysz, lewobrzeżnego dopływu Białej, w prawo odchodzi lokalna droga (11) do Nowego Sącza przez Kamionkę Wielką, a kilkanaście metrów dalej w lewo można dojechać do



*Zabytkowa cerkiew w Królowej Górnej*

Brunar i Śnietnicy doliną rzeki Białej. Uwaga: w tych dwóch miejscowościach, znajdują się dwie bardzo interesujące połemkowskie cerkwie, obie z XVIII wieku, a jazda tam i z powrotem to około 16 km. Trasa naszej wycieczki prowadzi teraz w kierunku Nowego Sącza, doliną Binczarówki, potoku mającego swe źródła na zboczach Jaworza. Szeroka dolina ograniczona z prawej strony Pasmem Jaworza, a z lewej wspomnianym już wcześniej długim pasmem zaczynającym się w Jamnicy aż po Florynkę z najwyższymi w tym miejscu szczytami: Dział 692 m n.p.m., Ubocz 820 m n.p.m. i Wojenna 794 m n.p.m. Przed nami długi i ostry podjazd, bo na długości ok. 6 km pokonujemy ponad 200 metrów różnicy wysokości. Mijamy granice administracyjne Florynki, zaczynają się pierwsze zabudowa-

nia należące do Binczarowej. Dojeżdżamy do położonej po lewej stronie drogi XVIII-wiecznej cerkwi pw. św. Dymitra (12). Warto również udać się na znajdujący się naprzeciwko cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Zaczyna się dość ostry i długi podjazd na dział wodny oddzielający zlewisko rzeki Białej, od zlewiska Kamienicy Nawojowskiej. Łąki i pola uprawne widoczne po prawej, ciągną się aż po porośnięte lasem strome stoki Jaworza. Zabudowa coraz rzadsza, droga prowadzi przez wąski pas lasu, aż wyjeżdżamy na grzbiet (13). Za nami ponad sześciokilometrowa dolina potoku Binczarówka, przed nami długa na ponad dziesięć kilometrów dolina potoku Królowka. Grzbietem prowadzi niebieski szlak pieszy PTTK z Kamiennej przez Jaworze do Ptaszkowej. Z tego miejsca jest najbliżej na szczyt Jaworza 882 m n.p.m., z doskonale widoczną wieżą widokową i wieńczącym ją krzyżem. Postawiona w ostatnich latach wieża sprawiła, że obecnie jest to jeden z częściej odwiedzanych przez turystów szczytów. Podczas wycieczki nr 11 stąd pojechaliśmy w prawo, aby zdobyć najwyższy szczyt, a teraz jedziemy dalej prosto, mając przed sobą długi zjazd do Boguszy. Zaczynają się zabudowania Boguszy, mijamy pętlę samochodową, skąd w lewo odchodzi wąska droga do Kamiennej i po kilku minutach szybkiej jazdy znajdujemy się w centrum Boguszy. Po lewej widać budynek ochotniczej straży pożarnej i szkoły, a po przeciwnej tuż przy drodze mijamy XIX-wieczną, zabytkową cerkiew św. Dymitra (14). Tuż obok cerkwi w odległości kilkudziesięciu metrów od drogi położony jest cmentarz łemkowski, z pomnikiem upamiętniającym czasy wysiedleń w latach powojennych. Wjeżdżamy do Królowej Górnej, która przed II wojną światową nosiła nazwę Ruskiej, bo tereny podobnie jak Binczarową i Boguszę zamieszkiwali Łemkowie. Mijamy rozwidlenie dróg w Kró-



*Zabytkowa cerkiew w Boguszy*



*Zabytkowa cerkiew w Binczarowej*

lowej Górnej-Bratyszowiec skąd odchodząca w lewo droga prowadzi do Kamionki Górnej. Trochę dalej duży tartak. Dojeżdżamy do szkoły w Królowej Górnej, przed którą stoi wielkich rozmiarów dąb, pomnik przyrody i kilkaset metrów dalej skręcamy lewo, w boczną drogę bo za potokiem tuż obok nowobudowanego kościoła znajduje się zabytkowa XIX-wieczna cerkiew (15), a tuż obok niej stary wiejski cmentarz łemkowski. Wracamy na główną drogę, skręcamy w lewo i po zaledwie kilkuset metrach znajdujemy się na rozwidleniu dróg, skąd zaledwie kilka godzin temu wyruszyliśmy w dolinę Czarnej Kamionki w kierunku Ptaszkowej. Teraz pozostaje nam powrót do centrum Kamionki Wielkiej znaną trasą, a kiedy już stajemy w punkcie startu to licznik pokazuje 37 km.